

A.
KAZANIE

POD CZAS

ZALOBNEGO NABOZENSTWA

Za ś.p. J. W. J. X. MARCINA

KRAIEWSKIEGO

Kanclerza Płockiego, Proboszcza
Zambrowskiego, Orderu S. Stani-
sława Kawalera.

M I A N E

przez

X. KAROLA ARENDA

*Kanonika Pułtuskiego, Proboszcza
Andrzejowskiego*

na dniu 9. Sierpnia 1809 r. w Zambrowie.

Za pozwoleniem Zwierzchności.

w WARSZAWIE

w DRUKARNI XX. MISSYONARZÓW.

Do Prześwietnéy Familii Kraje-
wskich Herbu, *Jasieńczyk*.

Wezwanym będąc na żałobny Obrządek i Nabożeństwo za *s. p. J. W. J. X. Marcina KRAIEWSKIEGO* Kanclerza Płockiego Proboszcza Zambrowskiego Orderu *S. Stanisława* Kawalera, Twoją pobożnością i nakładem Prześwietna Familio odprawione, gdy Waszemu życzeniu czyniąc zadosyć powiedziałem żałobne kazanie, mówiłem one w przytomności Waszey i licznego Obywatelstwa, á to z tém większém dla mnie uczuciem, żem stracił w sąsiedztwie moim zacnego Prałata, i gorliwego Współ—Pasterza. Kazanie to do druku podane składam w ręce Twoje Prześwietna Familio tym końcem, aby tak dla zmarłego Prałata, jako i dla Ciebie było wiekopomną pamiątką, dla mnie zaś ostatnią i miłą ku niemu usługą.



Suscitabo mihi Sacerdotem fidelem, qui juxta cor meum & animam meam faciet.... & ambulabit coram Christo meo cunctis diebus.

Reg. imo. cap. 2do.

Wzbudzę sobie Kapłana wier- nego, który według serca mego i wedle duszy moięj czynić będzie.... i będzie chodził przed Pomazańcem moim po wszystkie dni.

Po niezczęśliwym upadku i ukaraniu Kapłana Helego, wzbudza Bóg na jego miejsce Kapłana Samuela; wczasu przepowieda o nim, że miał być wierny Jego powołaniu, że miał wszystko czynić podług serca i woli Jego, nareszcie że miał wszystko działać w obliczu Pomazańca Jego. Jakoż, ziściły się te przepowiedzenia Boskie o Samuelem. Czytając księgi święte pierwsze krolewkie, doczytuemy się iako Samuel z młodu wychowany w boiaźni Bo-

GA, oddany na służbę Ołtarza, od BOGA powołany na rządy ludem Izraelskim i famemi Królmi, przywraca cześć świętym Ofiarom, utrzymuje lud Izraelski w prawach Zakonu; namaszcza Saula, oplakuje Jego upadek, strófuje go imieniem Boskim, na Jego miejsce namaszcza powtórnie na króla, młodého Dawida; owo zgoła, czyni wszystko w swym urzędowaniu, co tylko było wedle fercaBożego, i Jego rozrządzeń. Nareszcie nachylony wiekiem i laty po tylu pracach kończy dni swoje; cały Izrael oplakuje śmierć Jego, á zgromadziwszy się grzebią go ze czcią w domu Jego w mieście zwanym Ramata. *Mortuus est Samuel, et congregatus est universus Israel, et planxerunt eum, et sepelierunt in domo sua in Ramatha.*

Chrześcianie! Obraz to jest Kapłana i Pasterza, który wierny będąc swemu powołaniu w całym ciągu życia przykładnie i nieustrasze-

nie dopełnia obowiązków swego stanu. Życie takowego Pasterza iako jest dla trzody mu powierzoney potrzebne i użyteczne, tak śmierć Jego słuszną iey czyni materią żalu i straty niemałej.

Prześwietna Parafia Zambrowka! świeżą tu dziś i smutną pamiątkę obchodząc *s. p.* nie dawno zmarłego J. W. J. X. Marcina KRAIEWSKIEGO Kanclerza Płockiego, Orderu S. Stanisława Kawalera, tutajszey Parafii szanownego Pasterza; Czuiesz z Jego śmierci stratę niemałą; iefzcze z oczu twoich łez nieotarłaś; i słusznie, boś za życia Jego cieszyła się Jego miłym rządem i powagą; budowałaś się Jego nauką i gorliwością; słowem, miałaś Pasterza takiego, iak lepszego zyczyć sobie nie mogłaś. Lecz wyroki Boskie spełniły się; zakończył swe życie i prace, przeszedł do nieśmiertelności odbierać swego życia i prac nadgrode. J to jest, co nas podług Religii cieszyć, i ulgę w żalach naszych przynosić powinno.

Przy tych tedy naszych modłach i ofiarach SS. ktore do BOGA zanosim w duchu naszey Religii za niego, uczynim tu miłą mu iefzcze przyflugę, wystawiając sobie obraz Jego życia, prac i starunków, i podamy go potomności dla przykladu. O! iakżeby tu miał wielką materią mówienia, gdybym chciał ją obeymować w całey swey obfzerności, lecz ją ścięsniam do iednego tytułu Pasterza.

Ze ś. p. J. W. J. X. Marcin KRAIEWSKI był Kanclerzem Płockim, Officyalem Łomżyńskim, Deputatem na Trybunał, Kommissarzem Cywilno-Woytkowym, nareszcie ozdobiony Orderem S. Stanisława, były to tytuły i w sobie i dla niego szanowne; ich potrzeba i szacunek wypływa tak z Hierarchiy Kościelnéy, iako i Policji krajowéy; te tytuły są zawsze świetne, ani są czcze i próżne, bo mają do siebie przywiązane ważne powinności, i bywają czestokroć bardziéy ciężarem urzędu i godno-

ści, aniżeli ich nadgroda. Lecz że był Pasterzem tutéyszey Parafii, á Pasterzem światłym, przykładnym, i gorliwym; to iest, co nam czyni materią właściwą, i że tak powiem, miéyscową.

O! miłyż to i słodki tytuł Pasterza; gdy Pasterz zna owce swoje, i nawzaiem owce znaią swego Pasterza; gdy Pasterz po imieniu woła na swoje owieczki, á owieczki w przykladnéy powolności słuchaią głosu swego Pasterza! Lecz z drugiéy strony, o! iak iest wielki i ciężki urząd Pasterza! Uważmy tu tylko dwie rzeczy:

Nayprzód Co to iest Pasterz w Parafii uważany w względzie Religii i praw Kościoła?

Powtóre: Co to iest Pasterz w Parafii uważany w względzie Cywilnym i uslug krajowych?

Takowe wyobrażenia Pasterza, pokazą Wam Prześwietni Obywatele ważność i ciężkość obowiązków Pasterskich, á dopełnianie tych obowiązków wrażać Wam będzie szacunek Paste-

rzów; ia zaś z tych uwag, rysy czynić będą życia, i dopełnienia obowiązków Pasterkich nieodżałowanego nam nigdy świeżo zmarłego Pastorza tutejszego. Proszę tylko o pilność w słuchaniu.

CZĘŚĆ PIERWSZA.

Co to jest Pasterz w Parafii, uważany w względzie Religii i Praw Kościoła? tego pytania nie zaspokoimy dopóty, dopóki nie zgłębięm ustawy początkowey Religijnéy, i dopóki nie przejrzem w téy mierze ustaw Kościoła. Nie potrzeba mi tu wchodzić w opisy naydalszey starożytności, ani też przytaczać tak wielkiéy liczby Praw Kościoła w téy okoliczności stanowionych, dosyć mi jest na ogóle i treści abym wam dał krótkie i jasne wyobrażenia.

Kościół, który Chrystus założył na swoiéy nauce i ustawach swej Religii, chciał go rozszerzyć po ca-

łym świecie, i utrzymywać go do skończenia wieków. Jakichże do tego sposobów używa? Przed swém Wniebowstąpieniem daie moc i władzę Apostołom od siebie wybranym, a tym samym i ich następcom, nauczania i czynienia tego wszystkiego co tylko za życia Jego widzieli i słyszeli. Składa w tymże Kościele, czyli Jego ministrach, władzę duchowną, iaka tylko potrzebna była do jego rządu: Piotra zaś i Jego następców czyni głową tegoż Kościoła, obiecuie nadto zesłać mu Ducha swego Świętego na rozszerzanie Ewangelii, i rząd swego Kościoła niewidzialną swą mocą po wszystkie wieki utrzymywać. Co Chrystus czynił za życia swego, tego nas naucza Ewangelia; iak Święci Apostołowie po całym świecie rozszerzali naukę JEZUSA Chrystusa, to mamy w dziejach Apostolskich; iaki stan był kościoła przez trzy wieki przesładowania, o tym nam dokładnie opisują Dzieje Kościoła. Gdy się Religia Chrystusowa po całym świe-

rzów; ia zaś z tych uwag, rysy czynić będę życia, i dopełnienia obowiązków Pasterskich nieodżałowanego nam nigdy świeżo zmarłego Pasterza tutejszego. Proszę tylko o pilność w sluchaniu.

CZĘŚĆ PIERWSZA.

Co to jest Pasterz w Parafii, uważany w względzie Religii i Praw Kościoła? tego pytania nie zaspokoimy dopóty, dopóki nie zgłębiem ustawy początkowey Religijnéy, i dopóki nie przejrzem w téy mierze ustaw Kościoła. Nie potrzeba mi tu wchodzić w opisy naydalszhey starożytności, ani też przytaczać tak wielkiéy liczby Praw Kościoła w téy okoliczności stanowionych, dosyć mi jest na ogóle i treści abym wam dał krótkie i iasne wyobrażenia.

Kościół, który Chrystus założył na swoiéy nauce i ustawach swey Religii, chciał go rozszerzyć po ca-

łym świecie, i utrzymywać go do skończenia wieków. Jakichże do tego sposobów używa? Przed swém Wniebowstąpieniem daie moc i władzę Apostołom od siebie wybranym, a tym samym i ich następcom, nauczania i czynienia tego wżystkiego co tylko za życia Jego widzieli i słyszeli. Składa w tymże Kosciele, czyli Jego ministrach, władzę duchowną, iaka tylko potrzebna była do iego rządu: Piotra zaś i Jego następców czyni głową tegoż Kościoła, obiecuie nadto zesłać mu Ducha swego Świętego na rozszerzanie Ewangielii, i rząd swego Kościoła niewidzialną swą mocą po wżystkie wieki utrzymywać. Co Chrystus czynił za życia swego, tego nas naucza Ewangielia; iak Święci Apostołowie po całym świecie rozszerzali naukę JEZUSA Chrystusa, to mamy w dzieiach Apostolskich; iaki stan był kościoła przez trzy wieki przesładowania, o tym nam dokładnie opisują Dzieie Kościoła. Gdy się Religia Chrystusowa po całym świecie

cie rozszerzyła i ugruntowała, pomimo tylu oporów i prześladowań; trzeba było ułożyć w samych Ministrach Kościoła potrzebną Policją Duchowną dla samego porządku tak Ministrów iako i wiernych: i stało się że są podzielone na *Patryarchaty, Exarchów, Prymatury, Metropolie, i Dyecezye*. Biskupi w tej Hierarchyi, którzy mieli sobie wydzieloną trzodę Chrystusową do rządu swego, gdy nie mogli wydołać swej pracy nad licznym ludem, ich Dyecezye podzielone były na Parafie w których kapłan od Biskupa wybrany, i Jego władzą umocowany, zarządzał duchownie wyznaczonym sobie ludem. Ci Kapłani byli to obrazem tych to siedmdziesiąt dwóch Uczniów, których Chrystus przybrał do pomocy swym Apostołom. Takowi Kapłani zarządzający w Parafiach różne mieli tytuły, to ich zwano Rządcami, to Plebanami, to Proboszczami, to Pasterzami. Ten tedy jest początek wszystkich Parafii i ich Pasterzów.

Niemiał dosyć na tym Kościoł Chrystusów podzielić na różne stopnie swą Hierarchią; urządził ją nad to najswiętżemi prawami.

Co do Pasterzów Parafii, wyliczam niektóre ich nayistotniejszye:

Nayprzed: Prawa Kościoła wiążą wszystkich Pasterzów Parafii do rezydencyi czyli mieszkania ustawnego w swych Beneficyach. To Prawo sam zdrowy rozum dyktuje, aby gdzie jest trzoda, tam się znajdował i Pasterz. Nic go od téj rezydencyi uwolnić niemoże, chyba by dla dobra Kościoła, Kraiu, lub iakich ważnych przyczyn oddalał się od niej, à i w tym przypadku winien jest podług Kanonów innego Kapłana zdatnego na swym miejscu utrzymać. (a)

Powtóre: Prawa Kościoła wiążą wszystkich Pasterzów Parafii, aby trzodzie sobie powierzony dawali

(a) S. Zbor Trydencki Sefs. 25. Cap. 1. Declarat S. Synodus omnes ... Ecclesiis quibuscunq. quocunq. nomine & titulo praefectos, obligari ad personalem in sua Ecclesia residentiam.

dobry przykład swego życia: nic nie wkłóda w trzodzie Pasterz naylepszą posiadający naukę, jeżeli ją gorzfy swym życiem. (b)

Potrzenie: Prawa Kościoła wią-
żają wszystkich Pasterzów Parafii aby opowiadali ludowi naukę Chrześciańską wspartą na czystéy moralności, na prawidłach Ewangelii, na tradycyi czyli podaniu Kościoła i Jego nauce, na pismach i względach Oyców Świętych, aby ją opowiadali iasno, grun-
townie i pożytecznie, aby się nawet Dzieciom udzielali w sposobie dawania im Katechizmów pożytecznych, czyli początków Religii; inaczéy ie-
żeli Pasterz tén nauki nie opowiada, ubliża swemu nayistotniéyszemu obo-
wiązkowi; albo jeżeli ją inaczéy opo-

(b) *Attendit ovis etiam fortis præpositum suam male viventem; si declinet oculos a regulis Domini, incipit dicere in corde suo; Si Præpositus meus sic vivit, quis ego sum; qui non faciam quod ille facit? Sic omnis qui male vivit in conspectu eorum, quibus præpositus est, quantum in ipso est, occidit & fortes oves. S. August. Serm. 46. de Pastor:*

wiada; opowiada bardziéy siebie iak JEZUSA Chrystusa (c)

Poczwarte: Prawa Kościoła wią-
żają wszystkich Pasterzów Parafii, aby w Administracyi Sakramentów SS. i we wszystkich posługach duchownych byli nieustannemi i niezmordowane-
mi Ministrami; bo miłe i ochocze

(c) *Statuit & decrevit S. Synodus ... ut quicumque Parochiales Ecclesias obtinent ... diebus saltem Dominicis & solemnibus, plebes sibi commissas, pro sua & earum capacitate pascant salutaribus verbis, docendo, quæ sciri omnibus necessarium est ad salutem, annuntiandoque eis cum brevitate & facilitate sermonis, vitia quæ eos declinare, & virtutes quas sectare oporteat, ut penam æternam evadere, & cælestem gloriam consequi valeant. Item præcipit S. Synodus, ut inter Missarum Solemnia, aut Divinorum celebrationem Sacra eloquia, & salutis monita ... singulis diebus festis vel solemnibus explant, eademque in omnium cordibus positis inutilibus quæstionibus inferere, atque eos in lege Domini erudire studeant. Episcopi saltem Dominicis & aliis festivis diebus pueros in singulis Parochiis fidei rudimenta, & obedientiam erga DEUM & parentes, diligenter ab iis ad quos spectabit, doceri curabunt, & si opus sit, etiam per censuras Ecclesiasticas compellent. De Reform. cap. 4. & 7.*

powinny byđź te prace, które z  wie-
tego powołańia pochodz (d)

Popite: Prawa Ko ciola wi-
z wszystkich Pasterzów Parafii, aby
w swych pomieszkaniach, ubiorach,
stole, konwersacyi, okazywali wszę-
dzie skromno c, powagę, przystoyno c,
mi o c, pok y, iedno c i zgodę. (e)

Posz ste: Prawa Ko ciola wiz wŹy-
stkich Pasterzów Parafii, aby ile tylko
bydź moŹe starali Źe o ozdobę Źwi-
tnic PańŹkich, porzdek naboŹeńŹtwa
i poboŹno c w nich Parafian.

(d) Per quę, id est Sacramenta, omnis vera
iustitia vel incipit, vel capta augetur,
vel amissa reparatur. Sess. 7. . . . Si quis
dixerit receptos & approbatos Ecclesie
Catholicę ritus in solemnibus Sacramento-
rum administratione adhiberi consuetos
aut contemni aut sine peccato a ministris
pro libitu omitti, in novos alios per quem-
cunque Ecclesiarum Pastorem mutari posse,
Anathema sit. Sess. 10. cap. 13.

(e) Exemplum esto fidelium in Verbo in
conversazione, in charitate, in fide, in
castitate. Epist. 1. B. Pauli ad Timothe.
cap. 4. In te omnium oculi diriguntur, do-
mus tua, conversatio tua, quasi in speculo
constitutę. Magistra est publicę discipli-
nę; quidquid feceris, id omnes facien-
dum putant. S. Hieronimus ad Psido-
rum. Episc.

Nareszcie: Prawa Ko ciola wi-
z wszystkich Pasterzów Parafii,
aby bronili i utrzymywali fundufze
Ko cielne, i odie te nieŹlufnie odŹy-
fkiwali, aby dochody swych benefi-
cyów, opr cz swego przystoynego
utrzymywania i Ekonomiki mieysco-
wey potrzebney, resztę  oŹyli na do-
bre uczynki, na wspieranie ubogich i
Źerot, bo taka była my l wszystkich
Fundatorów Beneficyów, i taka do
dzi  dnia iest w Prawie Ko ciola. (f)

Odkryłem Wam Prze wietni Oby-
watele nayistotniejsze obowizki Pa-
sterza kaŹdęy Parafii; zwaŹcieŹ ich
waŹno c i cięŹar w względie Religii
i Praw Ko ciola! O iak nam Kapła-
nom maięcym sobie powierzonoŹ trzo-
dę Chrystusow, przydzie oddawać
 cisły rachunek na straszliwym Sdzie
BOGA za zgubion choć iednę owie-
czkę! Biada nam Kaplanom ie li dla
względu naszych interessów, lub dla

(f) Res Ecclesie, ait antiquus Canon, non
quasi propria, sed ut communes & Do-
mino oblata, cum summo timore, non
in alios, quam prefatos usus pios sunt
fideliter dispensanda. XII. q. 1. cap. 26.
& 16.



związków krwi i przyjazni zdradzamy nasz urząd, i uchybiamy naszym Obowiązkom! sam się tu trwożę, i strofię mnie samego.

Wystawmyż sobie teraz Obraz życia *s. p.* J. W. J. X. Marcina KRAIEWSKIEGO Prałata Płockiego, Jego prace starania i trudy, iako tutejszý Parafii Rządcy i Pasterza.

Z młodych lat (*g*) wychowany w boiazni Boga, oddany był iako drugi Samuel do Przybytków Bożych na służbę Ołtarza; w Zgromadzeniu XX. Missyonarzów Warszawskich brał swe wychowanie; w tym to czci godnym Instytucie, w którym do tych czas panuje pobożność, nauka, duch kapłański, przykładne i pożyteczne wychowanie młodzi na usługi Religii, zabierał swe początkowe nauki, i właśnie się sposobił zawczasu na urząd dobrego Pasterza; iuż w tym Zgromadzeniu był Kapłanem i zawołanym Kaznodzieją. Lecz Bóg który

(*g*) Urodził się Roku 1736. w Ziemi Łomżyńskiej, Powiecie Zambrowskim z Wielmożnych Mateusza i Zuzanny Profzkowskiej Kraiewskich Komorników Ziemi Zambrowskich Herbu Jasieńczyk.

kieruje losem i powołaniem ludzkim, rozrządził, że dla ważnych przyczyn wyszedł z tego Zgromadzenia, nieutracaiać nigdy Jego szacunku i ducha. Tutejszý Dyecezyi Pasterz na ten czas *s. p.* Hieronim Szeptycki Biskup Płocki czyni go Dyrektorem Seminarii Pułtuskiego. Ten urząd przez dwa lata odbywa z honorem i pożytkiem Dyecezyim, w tym urzędzie sam będąc dobrze przysposobiony umiał też przysposabiać młodzież na Kapłaństwo święcą się.

W Roku 1767 odbiera Prezentę od NAYIASNIEYSZEGO STANISŁAWA AUGUSTA na tutejsze Benefycjum Zambrowskie, a to ztym miłszym uczuciem, że wtey Parafii znajduie swoią rodzinę, i że otwiera mu się pole do tym zřeczniejszego pełnienia obowiązków swojego Pasterstwa.

Prześwietni Obywatele Parafii Zambrowskiej, nic tu o waszym Pasterzu mówić nie będę, czegobyście sami nie byli oczywistemi świadkami.

Objawszy urząd tutejszego Pasterza, przez lat 43. nieustannym i czynnym był Pasterzem, i lubo we

dwa lata został Kanonikiem Katedralnym, a następnie Kanclerzem Płockim, przeniósł bardzięj rezydencyą Plebanii nad rezydencyą Katedry; aby tym sposobem cały się oddał pracom i trudom dobrego Pasterza; co więcey, przeniósł Rezydencyą tuteyszey Plebanii nad Rezydencyą *Sendziwuidów* swey wsi dziedziczey, aby się tym bardzięj poświęcił obowiązkom przykładnego Kapłana. Ta sama Jego Rezydencya przy swym kościele, przy odbywanych nieustannie obowiązkach duchownych, mogła się ieszcze nazwać świętą i przykładną famotnością. Całym swym życiem budował swą trzodę, szanował święty charakter, nie czynił mu nigdy zakątu przez iakowe zgorzenia lub podłości.

Paś trzodę Chrystusową sobie powierzona paszą zbawienney nauki... O! iakżeby tu nam się należało trochę obszerniey zastanowić nad Jego sposobami nauk dawanych ludowi. Obeymował on całą naukę Moralności, a Moralności zdrowey; biegły był w Piśmie Świętym, czy-

tał pisma OO.'SS; znał naukę Kościoła i Jego tradycyi, posiadał naukę Historyi i Praw oboygą, różne użyteczne wiadomości niebyły mu tajne. Sama Jego Biblioteka w wyborze i nakładzie xiąg pożytecznych i stósownych do urzędu i stanu, będzie dowodem Jego talentów i nauki. Przy dowcipie tedy od natury bystrym i przenikłym, przy tylu wiadomościach nabytych, a złączonych z doświadczeniem, umiał lud kierować swemi naukami, a Bóg przy rosie swey łaski, dawał mu zbierać obfite ich plony; kazania Jego i nauki były proste, proste mowie w metodzie, czyli sposobie mówienia, ale obeymowały gruntowną Moralność, i naukę Religijną JEZUSA Chrystusa; mówił w przypowieściach, przykładach, i familiarności, ale zaraz z nich wydobywał wniosek Morału i Ewangelii, który oświecał i poruszał tak prostaka, iak i dobrze wychowanego. Za cóż to nam ma się niepodobać ten styl prosty mówienia w naszych Kazaniach, a ieszcze w Parafiach gdzie więcey prostoty, aniżeli umiejętnych?

Czyliż to Ewangielia prostym stylem napisana, nieznalazła podziwienia i pochwały od największych Filozofów? Czyliż to ten, co mówi po prostu, niemoże iść za dobrym sposobem myślenia, i gruntownych wiadomości? Czyliż to wymowa niewyda się dobrze i w prostych wyrazach lepiéy w swych okolicznościach, aniżeli źle wysmażona i nieużyteczna. Wierzajcie mi zdoświadczenia mówiacemu, że Pasterz światły i uczony więcéy ma mozółu w nauczaniu prostoty, aniżeli umiętnych. Prawda, że my iako Pasterze iestśmy obowiązani do różnego sposobu mówienia, stosując się do różnych okoliczności miejsca, słuchacza i materyi, lecz w naszych Parafiach powinniśmy używać pożytecznego i prostego sposobu nauczania. Dawał dowody świetne *ś. p.* Pasterz tutaj po różnych miejscach nawet przed tronem STANISŁAWA AUGUSTA mówienia swych kazań; lecz w swej Parafii nigdy nieopuszczał raz na zawsze wziętego dla siebie á tym samym pożytecznego nauczania. Je-

dna iest nauka Moralności, i Religii Chrystusowéy, ta sama wszędzie ogłaszana bydź powinna; ani joty iednéy do niey dodadź niemożem; sposob tylko iey opowiadania nas różni, ale ten naylepszy, który naypożyteczniejszy. Nie mylmy się mówi ieden Oyciec *S.* nie wymowa, nie gładkość stylu i wyrazów, ale płacz grzeszników, ale odmiana obyczajów, powinny bydź chwałą i pociechą kaznodziei. Nadto *ś. p.* Pasterz nie miał na tém dosyć nauczać i kazywać w powszechności, znając swoje owieczki, umiał im dawać przystòsowane do nich samych nauki, i w tym trafiał szczęśliwie. Obyczaje nie wszędzie są iedne, ich skażenia niewszędzie są iednakowe, lecz gorliwość i rostopność Pasterza, umie znajdować lekarstwa duchowne i stòsowne do chorób; potrafi nauki swe kierować do zdroźności miejscowych i domowych. Dodać tu ieszcze winieniem, że lubo *ś. p.* Pasterz utrzymywał zawsze do swej pomocy kapłanów, sam iednak zawsze co święto i niedziela kazywał

do swej trzody, niezważając na różne przykre pory roku i na wiek swój nachylający się do grobu.

W Administracji SS. Sakramentów, i innych posługach duchownych czy przez siebie, czy przez sprowadzonych Kapłanów, był nieustannym ich ministrem. Przypomniemy tu sobie od lat iedynastu iako na proźbę swoją tu sprowadził do Zambrowa *s. p. Onufrego Kajetana Szembeka* Biskupa Płockiego do administracji Sakramentu Bięrzzmowania; okoliczność ta była osobliwsza, im rzadsza w Parafiach, ale dowodziła iego gorliwości Pasterkiej.

W ubiorze, stole, pomieszkaniu, umiał łączyć skromność i powagę tak Pasterza iako i Prałata.

Rzucicie okiem na ten Kościół, iego przybudowanie i wszystkie ozdoby, na porządek nabożeństwa, który był zawsze utrzymywany, na Cmentarz, ogród, zabudowania, i całą rzecz w nich ekonomiczną; wszystko to było dziełem iego starunku i przemyśłu. Sami nawet godni Jego następcy oddadzą mu sprawiedli-

wość, i zachowywać go będą w wdzięczney po sobie pamiętce.

Bronił i utrzymywał fundusze swęgo Kościoła nawet krokami prawnemi; nikogo to gorzzyć nie powinno, bo sama fluszność, Prawa Kościoła, i przysięga kapłana obowiąującego Parafią, do tego go obowiązują.

Panowie! Obywatele! macie już obraz Pasterza Parafii, uważanego w względzie Religii i Praw duchownych w życiu *s. p. J.W. J. X. Marcina KRAIEWSKIEGO* tutejszego Pasterza wystawiony; obaczmy znowu, co to iest Pasterz Parafii uważany w względzie Cywilnym i usług kraiowych, à to będzie dopełnieniem opisu życia tego nieodżałowanego nam Prałata i Pasterza.

CZĘŚĆ DRUGA

Stan nasz duchowny z natury swej zawsze iest oddzielnym od stanu Cywilnego. Bóg który utworzył dwie najwyższe władze na świecie, duchowną i świecką iest autorem tego

podziału. Mamy nasz osobny przedmiot, osobne powinności; słowem iesteśmy Ministrami Religii i Jey Ołtarza. Z tych powodów od początku Chrześcianaństwa Naywyżsi Panujący zaczęwszy od Konstantyna Wielkiego uznawali nas zawsze z względu Religii, za stan święty i oddzielny, różnemi go nadając przywilejami. Dzieie Kościoła, dzieie Państw Katolickich i naszego narodu składają do dziś dnia, te nie zaprzeczone dla nas świadectwa. Nie mówię tu w tym rozumieniu, że iesteśmy zupełnie oddzielnemi od stanu Cywilnego, bo iako Obywatele w różnych tytułach, iesteśmy rownie podlegli ciężarom i prawom krajowym. Lecz oprócz obowiązków naszego stanu, znoszenia ciężarów krajowych, czyliż nie iesteśmy czynnemi i uslužnemi Narodowi? Zna dobrze Duchowieństwo te dwie wielkie władze, które Bóg ustanowił na utrzymywanie tylu milionów ludu, tak w posłuszeństwie swoim przez Religiją, iako i w podległości Rządcom i Monarchom, przez zachowanie praw społeczeństwa i Jego

porządku. Zna Duchowieństwo, że te dwie władze tak są z sobą spoinone, że iedna bez drugiey byđź nie może, że iedna druga przez wzajemne wpływy i posiłki wspierać powinna. Jakoż Religia i Tron są na świecie naymocniejsze twierdze i tarcze, naprzeciwko nierządowi i zuchwałstwu Człowieka.

Czytajmy dzieie Narodów, osobliwie Chrześcianańskich, tak dawne iako i późnieysze, doczytać się nam przydzie iako wpływy Duchowieństwa do rządu Cywilnego były szczęśliwe. Sadzano Duchownych na krzesłach Senatorskich, umieszczano ich w Trybunałach naywyższych, powierzano im różne Dykasterye, oddawano im Instytutu czyli wychowania młodzieży narodowe; słowem, używano ich do różnych urzędów Cywilnych przez wzgląd na Religiją i ich charakter, aby tym silniey i mocniey wspierali dobro powszechnie; czyliż Duchowieństwo w tych razach nie niosło swych Osiar, i nie dawało chlubnego z swych usług świadectwa? Mówię tu powszechnie o Duchowieństwie i na-

wiasem, lecz do moiej materyi ściga-
gając, powiadam, że dobry Pasterz
w Parafii zawsze iest uflużny Narodowi.

Bo profzę, lud sobie powierzony
nauczać i utrzymywać nieustannie
w moralności, wrażać mu często naukę
Chrystusową o posłuszeństwie Monarchom i
wzysktem poniższym nawet władzom; o
oddawaniu podatków i różnych potrzeb
kraiowych, gromić występki nie tylko
przeciw Religii, ale nawet przeciw
narodowi i życiu prywatnemu popelniane,
przyprawdzać lud do oddawania każdemu
sprawiedliwości, do życia ze wzysktemi
w zgodzie, miłości, i iedności, nie sąż
to oczywiste korzyści dla każdego
narodu i kraiu które wypływają z
usług Pasterza? nie sąż te nauki
Pasterza związane świętym ogniwem
Religii, społeczeństwa i kraiu? Czego
częstokroć Prawa niedokazują, to
moc Religii i gorliwość Pasterza
szczęśliwie w ludzkich sumieniach
skutkuje. Powiecie mi że edukacya
czyli dobre wychowanie człowieka,
może w tey mierze wiele

zastąpić; lecz odpowiedam na to, że
edukacya by naylepiey powzięta w
tych nieszczęśliwych czasach, czę-
stokroć zagubia się, gorliwy zaś
Pasterz potrafi ją ożywiać, do swych
początków zwracać, a zwróconą
mocą Religii tym bardziej pomnażać i
gruntować.

O ileż to razy nasz nawet Naród
w swych smutnych położeniach za-
mieszek lub wojen nieodzywał się do
Pasterzy, iako do Oycow ludu, w
których rękę złożone były Jego serca
i poruszenia? Tak to Pasterz
dobry przez swoją naukę, rostropność,
i gorliwość, umie bydź pożytecznym
w Religii, i uflużnym w Narodzie.

Zwróćmyż uwagę na *s. p.* J. W. J. X.
Marcina KRAIEWKIEGO Prałata Płockiego,
Pasterza tuteyszego! Mąż ten był
biegły w znaomości nawet Praw
kraiowych; znał dobrze władzę
naywyższą i różne iéy rządu formy,
umiał rozróżniać iéy stopnie aż do
naymnieyszego Officyanta, a w celu
dobra publicznego mocen był
postrzegać błędy i omyłki niektórych
. . . . Tą wiadomością tak wielką

wraz z posiadaniem tytułu świętymi urzędami upoważniony, umiał zarządzać Parafią, i kierować nią ku dobru publicznemu Narodu. Ta sama Ambona i Jey słuchacze będą świadkami iak nauki Religii łączył z naukami kierowanemi do dobra Narodu, czyniąc ofiarę i przykład z swęj osoby, nietylko iako Kapłan i Pasterz ale nad to iako Obywatel i Patryota. Uniwersały Rządowe sam ludowi przekładał, tłumaczył, obszerniey wyjaśniał, wątpliwości i zarzuty zbijał, i do punktualnego ich pełnienia zachęcał, A tak na usługach Religii i Narodowych, dopełnił dni dobrych w wieku życia swego 73. a Pasterstwa 45.

Prześwietna Familio! słuszny i niemały żal ponosisz, z utraty twęgo szanownego brata i wujia; lecz otrzyj łzy z oczu twoich, żyje on w nieśmiertelności do ktorey wszyscy dążemy, tam odbiera nagrodę za swe prace, które w swym życiu tak świetne poczynił. Zostawił ci po sobie majątek, honor, ozdobę krwi i Jmienia twoiego. Kochał cię za życia, iako bliską krew swoją, lecz

daruy mu, że ci nie okazywał zbyt nięgo przywiązania; zbyt nię bowiem affekt duchownęgo ku swym krewnym, iest przeciwny ięgo powołaniu i zbrojny prawami kościoła, ale iako Kapłan kochał cię w JEZUSIE CHRYSZUSIE. W tęj Świątyni złożył za życia ciała zmarłe swych Szanownych Rodziców, sam teraz przy nich stawszy się ofiarą tegoż grobu; patrzże ze świętym uczuciem na te popioły, i czytaj pobożnie napisy i nadgroby twęj Familii. Nabożeństwo dzisieysze, które odprawujemy za Jego Duszę, Twoią to pobożnością i nakładem iest czynione, i dowodzi z zbudowaniem naszym iak czule się wywdzięczasz Twemu Szanownemu Bratu i Wujowi. Niech Ci Bóg nadgradza te święte uczynności, niech od Ciebie oddala ten żal i smutek w którym z Jego utraty zostajesz, i utrzymuie w Tobie miłą i wdzięczną Jego pamiątkę, niech Bóg rozplenia Twoją Familią na podobneż iak Jego usługi, Religii i kraju!

Prześwietni Obywatele tuteyszey Parafii Zambrowskiey! równie iestcieście w podziale żalu ze straty Wafze-

go Pasterza. Opisałem Wam Jego życie i usługi Pasterkie które Wam oddawał z urzędu swego, byliście fami lepszemi ich widzami, aniżeli rys mój potrafił lepiej określić. Utulaycie żale wasze świętami za niego do BOGA modłami, i miłym w potomości wspomnieniem. Proście BOGA aby dawał wam następnych Pasterzy podług serca swojego, przykładnych i gorliwych. Naywiększym to jest złem dla ludu, gdy Bóg dopuszcza złych Pasterzy. Niech będą te nasze do BOGA nieustanne za nim westchnienia; Oby Święci Pańscy Duszę ś. p. zmarłego Pasterza poprowadzili na łono Abrahama; oby iey towarzyszyli Święci Aniołowie; oby JEZUS CHRYSTUS Naywyższy Pasterz wszystkich Pasterzy, który go powołał do stanu i urzędu Kapłana i Pasterza, uwieńczył go tą koroną i chwałą, którą od wieków zgotował Pasterzom dobrym, Pasterzom przykładnym, Pasterzom gorliwym. Te są nasze życzenia i westchnienia, O! nieodżałowany nam zmarły Pasterzu.

AMEN.

F. 1507